10 fen.

10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: [illegible]

Rok I. | Nr. 131.

Kraków, niedziela 4 sierpnia 1940 r.

[illegible]

Silne podstawy stosunków Rosji sowieckiej z Niemcami oparte na istniejących traktatach.

Sukcesy Niemiec najważniejszem wydarzeniem ostatnich miesięcy. — Obszerne ekspose Mołotowa przed Najwyższą Radą Sowietów na temat zagranicznej polityki rządu sowieckiego.

(§§) **Moskwa, 3 sierpnia. W wielkiej mowie poświęconej polityce zagranicznej, a trwającej około trzech kwadransów, dał Mołotow obszerny pogląd na politykę zagraniczną rządu Sowietów w związku z obecną sytuacją światową, oraz na stosunki Unji Sowietów z poszczególnemi państwami europejskiemi i pozaeuropejskiemi.**

Ostatnie 4 miesiące — oświadczył Mołotow na wstępie swej mowy — posiadały dla Europy ogromną wagę. Obecna wojna rozszerzyła się w wielkim zasięgu na Norwegję, Danję, Belgję i Holandję, a wkońcu także na całe terytorjum Francji. Włochy stanowiły czwarte wielkie mocarstwo europejskie, które wzięło udział w wojnie. **Wydarzenia wojskowe rozwijały się w szybkiem tempie, przyczem na specjalne podkreślenie zasługuje**

szybkie pokonanie i kapitulacja Francji.

Zpośród wrogów Niemiec pozostała jeszcze tylko Anglja. Katastrofa Francji wykazała, że **panujące koła francuskie nie posiadały łączności z narodem.** Francja stoi obecnie przed nowemi zadaniami odbudowy, które jednak z wszelkiem prawdopodobieństwem nie dadzą się dokonać przy pomocy starych metod.

Jako najważniejszy moment z historji wypadków ostatnich miesięcy podniósł z kolei Mołotow **„wielkie sukcesy Niemiec"**. Kanclerz Niemiec — oświadczył Mołotow — wystosował niedawno nowy apel do Anglji w sprawie zakończenia wojny. Jak wiadomo, rząd angielski odrzucił jednak propozycje niemieckie i oświadczył, że **chce prowadzić wojnę dalej.** Anglja chce dalszego prowadzenia wojny dla utrzymania swojego panowania nad światem bez względu na to, że jej własne położenie znacznie się pogorszyło. W ten sposób stoimy „w przededniu nowych rozstrzygających wydarzeń".

Po tych uwagach Mołotow przeszedł do omówienia

obecnego stanu stosunków Unji Sowietów do innych państw.

W pierwszym rzędzie Mołotow omówił stosunek Unji Sowietów do państwa niemieckiego.

Stosunek ten, który jest silnie ugruntowany na podstawie istniejących układów, zachowuje w dalszym ciągu swoje pełne walory. Układy, zawarte pomiędzy Niemcami i Unją Sowietów są ściśle dotrzymywane przez obie strony. Pochód wydarzeń w Europie nietylko nie zmniejszył znaczenia sowiecko-niemieckiego paktu nieagresji, ale wprost przeciwnie podkreślił wagę jego istnienia i jego dalszego rozwoju.

Zkolei Mołotow odparł z ironją intrygi dzienników angielskich i innych, które w ostatnim czasie podejmują częste próby siania nieufności miedzy Niemcami i Unją Sowietów przy pomocy wszelkiego rodzaju pogłosek i fałszywych wiadomości.

Usiłowania te nie mogą doprowadzić do żadnego rezultatu i nie są w obu krajach traktowane poważnie. Przyjazne i dobre sąsiedzkie stosunki między Unją Sowietów i Niemcami będą wbrew temu — jak podkreślił mowca — utrzymane w całej pełni.

Co się tyczy stosunków Rosji sowieckiej do Włoch, to Mołotow z naciskiem stwierdził, iż w ciągu ostatnich miesięcy nastąpiła **wybitna ich poprawa.** W polityce zagranicznej Sowietów i Włoch uzyskano **całkowite obustronne porozumienie.**

Odnośnie do stosunków angielsko-sowieckich, to według dalszych wywodów mowcy, w ostatnim czasie **nie nastąpiły żadne istotne zmiany.** Po wszystkich znanych wrogich działaniach, jakich Anglja dopuściła się na szkodę interesów Unji Sowietów, **nie można spodziewać się też żadnego pozytywnego rozwoju stosunków między Unją Sowietów a Anglją.**

W następnej części swej mowy Mołotow przeszedł do

omówienia wydarzeń na granicy południowej

(Besarabja i północna Bukowina) oraz nad morzem Bałtyckiem (kraje bałtyckie). Co się tyczy Besarabji i północnej Bukowiny, to wydarzenia, które doprowadziły do przejścia tych terenów w skład Unji Sowietów, są już znane. **Trwający od wielu lat konflikt między Unją Sowietów a Rumunją został obecnie załatwiony na drodze pokojowej.** Nasze stosunki z Rumunją — podkreślił Mołotow — mogą obecnie przejść na zupełnie normalne tory.

Następnie mowca omówił wypadki nad Bałtykiem i oświadczył, że trzy państwa bałtyckie: Estonja, Łotwa i Litwa przez swoje nowowybrane parlamenty **wypowiedziały się za włączeniem tych państw do Unji Sowietów.** Mowca podkreślił z całym naciskiem, że te sukcesy sowieckiej polityki zagranicznej zostały uzyskane **na drodze pokojowej.**

Co się tyczy stosunków Unji Sowietów do Finlandji, to Mołotow stwierdził, że układ pokojowy, zawarty przed czterema miesiącami **został naogół zadowalająco zrealizowany.** Dzięki zawartemu ostatnio układowi gospodarczemu między rządami sowieckim i fińskim otwarto też **pomyślne perspektywy w dziedzinie polityki handlowej.**

Mołotow wyraził następnie nadzieję, że toczące się obecnie rokowania gospodarcze sowiecko-szwedzkie doprowadzą wkrótce do pozytywnego wyniku w interesie obu stron.

Omawiając stosunki Unji Sowietów do państw bałkańskich, mowca wspomniał na pierwszem miejscu

o przywróceniu stosunków dyplomatycznych z Jugosławją.

Istnieje nadzieja osiągnięcia dalszej poprawy stosunków i wszechstronnej rozbudowy wzajemnych kontaktów gospodarczych. **Stosunki Unji Sowietów z Bułgarją są normalne.** Pomiędzy obu krajami nie istnieją żadne przeciwieństwa, które mogłyby utrudnić dalsze polepszenie sowiecko-bułgarskich stosunków.

W stosunkach sowiecko-tureckich nie nastąpiło — jak stwierdził Mołotow — w ostatnim czasie „żadna istotna zmiana". — Wprawdzie dokumenty opublikowane w ostatniej niemieckiej białej księdze **rzuciły pewne nieprzyjemne światło na kilka politycznych osobistości Turcji,** a przyznać trzeba, że oświadczenie francuskiego ambasadora w Ankarze Massigli nie osłabiły bynajmniej rewelacyj, zawartych w tejże księdze.

W związku z tem Mołotow podkreślił w dalszym ciągu, że rząd sowiecki już w kwietniu br. wskazał rządowi tureckiemu na następujące

„niedopuszczalne" fakty:

W wymienionym czasokresie zaobserwowano, że wiele zagranicznych samolotów, przybywających z nad terytorjum tureckiego przelatywało granicę sowiecką nad terytorjum Batum. Rząd turecki **początkowo zaprzeczył tym faktom,** wielokrotnie jednak przyobiecał wydanie zarządzeń, celem nie powtórzenia się tych incydentów. Dziś — oświadczył Mołotow — dzięki opublikowaniu dokumentów niemieckich można zdać sobie dokładnie sprawę, jak w rzeczywistości miało się z temi samolotami.

Po omówieniu stosunków Unji Sowietów z szeregiem dalszych państw Mołotow zakończył swą mowę znamiennym rzutem oka na ogólne perspektywy, jakie rozwijają się wobec obecnej sytuacji światowej. Obecne zmiany w Europie — stwierdził Mołotow — stoją

pod znakiem wielkich sukcesów oręża niemieckiego.

Niemcy z dotychczasowego przebiegu konfliktu wyszły wzmocnione. Po największej części pokonały one już dotychczas swoich wrogów i zmusiły Francję do kapitulacji.

Zgromadzeni przyjęli mowę Mołotowa żywymi oklaskami. Najwyższa rada przyjęła następnie rezolucję zatwierdzającą bez zastrzeżeń politykę zagraniczną rządu sowieckiego.

Stosunki Rosji sowieckiej z Niemcami są poprawne i przyjazne.

Znamienne oświadczenie Mołotowa wobec najwyższego Sowietu. Zasadnicze wytyczne sowieckiej polityki zagranicznej.

(=) **Kraków**, 3 sierpnia.

Komisarz spraw zagranicznych Sowietów wygłosił przed najwyższą Radą Sowietów wielką mowę zagraniczno-polityczną, w której naświetlił stosunki Unji Sowietów z poszczególnemi państwami. **Centralnym punktem jego wywodów było omówienie stosunku Unji Sowietów do Niemiec.**

Mołotow stwierdził wyraźnie, że **stosunki między temi obu krajami oparte są na układach, zawartych w ubiegłym roku i podkreślił z naciskiem, że są one poprawne i przyjazne.**

Niemcy i Rosja sowiecka, po zakończeniu kampanji polskiej, zawarły umowę co do granicy interesów, która rozgranicza tereny wpływów obu krajów po wszystkie czasy. Od tego czasu stosunki gospodarcze rozwinęły się korzystnie i posiadają też na przyszłość szanse dalszego rozwoju dzięki naturalnemu uzupełnieniu się obu krajów.

Z całem zdecydowaniem wystąpił Mołotow przeciwko tym kołom, które przez rozszerzanie złośliwych pogłosek usiłują zamącić stosunek Niemiec do Rosji sowieckiej. Mołotow stwierdził, że Niemcy na wszystkich frontach, na których zostały zaatakowane, odniosły zwycięstwo i że obecnie po pokonaniu Francji stoi jeszcze tylko Anglja przeciwko zjednoczonej potędze Niemiec i Włoch.

Ta sama Anglja usiłuje obecnie wywołać rozdźwięk pomiędzy Niemcami i Rosją sowiecką i czyni wysiłki w kierunku włączenia Unji Sowietów do frontu przeciwników Niemiec. Te dążenia Anglji nie znajdują w świecie, poza nielicznemi nie nie znaczącemi wyjątkami, żadnego zrozumienia, a jeżeli chodzi o Unję Sowietów są **skazane na zupełne niepowodzenie.** Unja Sowietów śledzi z zainteresowaniem zwycięskie postępy wojsk niemieckich i posiada wiele zrozumienia dla inicjatyw mocarstw osi.

W dalszym ciągu swej mowy Mołotow omówił stosunek Unji Sowietów do Rumunji i państw bałtyckich, stwierdzając, że z jednej strony po okupacji Besarabji i północnej Bukowiny stworzone zostały **wszelkie warunki dla pokojowego współżycia z Rumunją,** a z drugiej, że państwa bałtyckie na podstawie ostatnich wyborów i pozostającego w związku z tem przekształcenia rządów **dobrowolnie przystąpiły do związku republik Sowietów.**

Oba te wydarzenia bynajmniej nie uszczuplają interesów państwa niemieckiego w tych krajach. Wkońcu Mołotow stwierdził z zadowoleniem **poprawę stosunków z Finlandją** i podjęcie rokowań gospodarczych z tym krajem.

Bezpośrednio potem Mołotow przeszedł do omówienia **stanowiska Turcji,** podkreślając przytem, że opublikowanie niemieckiej białej księgi rzuciło **jaskrawy snop światła na intrygi mocarstw zachodnich na Bliskim Wschodzie i ciekawe zachowanie się Turcji.**

W związku z tem przypomnieć należy, że w swoim czasie Turcja została wciągnięta do angielsko-francuskiego paktu pomocy, co pociągnęło za sobą wrogie nastawienie wobec Rosji Sowieckiej. Dzisiaj także i tutaj torują sobie drogę normalniejsze stosunki, oparte na podstawach nowego uporządkowania Europy.

W dalszym toku swej mowy Mołotow omówił **stosunki Unji Sowietów do szeregu dalszych państw, oraz przedstawił zasadnicze linje wytyczne polityki zagranicznej Rosji sowieckiej.**

Dla mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa posiadają największą wagę przedewszystkiem te wywody Mołotowa, w których jest mowa o **stabilizacji stosunków niemiecko-sowieckich.**

Także w Generalnem Gubernatorstwie nieodpowiedzialne czynniki rozpowszechniały pogłoski, które mówiły o rzekomem naprężeniu między obu państwami. Pogłoski te twierdziły, iż w stosunkach między obu krajami mają nastąpić w krótkim czasie jakieś zmiany. Już kanclerz Niemiec w swojej ostatniej mowie przed parlamentem wskazał na jasne i niezmienne stosunki między obu państwami, a obecnie otrzymujemy jeszcze potwierdzenie tego z ust komisarza spraw zagranicznych państwa sowieckiego.

Granica między obu państwami jest ►

stałona i nienaruszalna. Generalne Gubernatorstwo, jako ojczyzna wszystkich Polaków, znajduje się pod ochroną oręła niemieckiego i leży w granicach terenu interesów wielko-niemieckiego państwa. Ten fakt został obecnie przez czołowych mężów obu sąsiadujących krajow stwierdzony i dobitnie podkreślony.

Zarówno mowa Adolfa Hitlera przed parlamentem, jak i wyraźne wywody Mołotowa odebrały grunt z pod nóg szerzycielom pogłosek i wszelkiego rodzaju spekulantom.

Mowa Mołotowa odbiła się silnem echem w całym świecie

(=) **Rzym,** 4 sierpnia. **Mowa Mołotowa na tematy zagraniczno-polityczne jest żywo omawiana przez prasę rzymską.**

Dzienniki podkreślają szczególnie te ustępy mowy komisarza spraw zagranicznych, w których Rosja sowiecka akcentuje ponownie swoje dobre stosunki z Niemcami i Włochami i równocześnie daje gładką odprawę fantastycznym twierdzeniom prasy londyńskiej.

„Nowe rozczarowania dla polityki angielskiej. Surowe oskarżenia Mołotowa przeciwko plutokracji brytyjskiej. Anglji nie uda sie rozdzielić Niemcy od Rosji sowieckiej. Poprawa stosunków sowiecko-włoskich. Żywa polemika z rządem amerykańskim“ — takie mi słowami charakteryzuje „Popolo di Roma“ znamienną mowę.

Na szczególną uwagę — jak podkreśla dalej dziennik włoski — zasługują w niej aluzje do przyczyn, jakie doprowadziły do klęski Francji. Nie można było z większą subtelnością — stwierdza dziennik — wykazać, że **Francja mogłaby tylko wówczas wygrać wojnę, gdyby brała w niej udział koalicja kontynentalna.**

Największe rozczarowanie zgotował jednak Mołotow Anglji. Wskazawszy na mocne podstawy układu niemiecko-sowieckiego, szef rządu Sowietów oświadczył, że **nieustanne usiłowania Anglji w kierunku wywołania rozdźwięków między Rosją sowiecką i Niemcami skazano są na zupełne niepowodzenie.** Anglja spotkała się więc — jak stwierdza wkońcu „Popolo di Roma“ — z taką odprawą, na jaką sobie nasłużyła.

Bukareszt.

W kołach politycznych **Rumunji** komentuje się mowę Mołotowa w tym kierunku, iż widzi się w niej **dowód widocznego odprężenia między Rosją sowiecką i Rumunją.** Uwagi na temat Rumunji są też w całej prasie rumuńskiej w tym duchu wysuwane na naczelne miejsce.

Pozatem w mowie Mołotowa upatruje się zaprzeczenie tendencyjnych twierdzeń angielskich o naprężeniu stosunków niemiecko-sowieckich. Mołotow, zupełnie podobnie jak i Adolf Hitler udzielił na te twierdzenia niedwuznacznej odpowiedzi.

Sofja.

Mowa Mołotowa pozostawiła bardzo silne wrażenie w kołach politycznych **Bułgarji.** Z zadowoleniem przyjęto tu do wiadomości przekonywujące wywody Mołotowa na temat dobrych stosunków niemiecko-sowieckich i **poprawy stosunku Unji Sowietów do Włoch i Japonji.**

Zdecydowana odprawa udzielona pewnym amerykańskim próbom wmieszania się do konfliktu i wysiłkom angielskim nawiązania kontaktu z Unją Sowietów, uważana jest tu jako oznaka silnej pozycji mocarstwowej Unji Sowietów, która może sobie również pozwolić na skarcenie Turcji i Iranu oraz zwrócenie uwagi na niebezpieczeństwa, wynikające z ich niejasnego stanowiska.

Słowa poświęcone Bułgarji spotkały się z natury rzeczy ze specjalnem zainteresowaniem, tem więcej, że Mołotow nie wykluczył możliwości poprawy dzisiejszych „normalnych“ stosunków.

Belgrad.

Mowa Mołotowa również w Belgradzie spotkała się z najwyższem zainteresowaniem. Dzienniki przytaczają tę mowę na czołowych miejscach. Jako najważniejszy punkt mowy uważa się tu **jasne postawienie stosunku między Berlinem i Moskwą, oraz usunięcie nieporozumień, jakie rozpowszechniane były w Jugosławji ze strony angielskiej na temat stosunku Moskwa-Rzym.**

Zauważa się tu, że południowy wschód Europy może obecnie w spokoju oczekiwać dalszego rozwoju wypadków, ponieważ jest jasnem, iż między trzema miarodajnemi wielkiemi mocarstwami Europy panuje zupełna zgoda co do konieczności utrzymania spokoju i porządku w tej części kontynentu europejskiego.

Oslo.

Mowę Mołotowa przyjęto w tutejszych kołach politycznych z naprężoną uwagą. W jednoznacznych stwierdzeniach Mołotowa odnośnie do stosunków niemiecko-sowieckich upatruje się tu **wyraźną odprawę pod adresem propagandy angielskiej, której skuteczność** tak czy tak bardzo nisko oceniano w Norwegji.

Również prasa poświęca swoje całe zainteresowanie mowie Mołotowa. Dzienniki tutejsze cytując te ustępy mowy, które odnoszą się do porozumienia niemiecko-sowieckiego akcentują również szczególnie zdania, poświęcone zajęciu stanowiska do zagadnień północy.

Genewa.

„Daily Mail“ jest jedynem pismem, które w artykule wstępnym zajmuje stanowisko wobec mowy Mołotowa. Na temat treści mowy — stwierdza dziennik — można powiedzieć, iż **mogli się nią rozczarować tylko ci, którzy oddawali się nieuzasadnionym nadziejom i kombinacjom co do stanowiska Rosji sowieckiej wobec Anglji.** Stalin niejednokrotnie podkreślał, że nie ma on najmniejszej ochoty wyciągać za Anglję kasztanów z ognia.

Dyplomatyczny korespondent „Timesa“ zauważa, że trochę niezwykłym jest **ostry ton użyty wobec Stanów Zjednoczonych,** podobnie, jak i przyjazne słowa w stosunku do Japonji. (p)

Agencja Reutera jako organizacja szpiegowska.

Rozpaczliwe manewry Londynu zatuszowania tej afery.

(=) **Sztokholm,** 3 sierpnia. **Sensacyjna afera samobójstwa przedstawiciela Reutera w Tokio Coxa, który, jak wiadomo, jako agent brytyjskiej Secret Service odgrywał kierowniczą rolę w aferze szpiegowskiej najcięższego kalibru, skierowała również w innych krajach zainteresowanie władz policyjnych na działalność tamtejszych reprezentacyj agencji Reutera.**

Świadczą o tem wysiłki londyńskiej dyrekcji Biura Reutera w kierunku odwrócenia grożących dochodzeń policyjnych przez tasiemcowe wyjaśnienie, w którem określa jako „w całej pełni kłamliwe“ twierdzenia, iż agenci Secret Service piastują dziś ważne stanowiska niemal w każdem przedstawicielstwie agencji Reutera.

Twierdzenia takie wysuwano „aby wprowadzić w błąd lub zastraszyć tych ludzi, którzy nie są w stanie dostarczyć pełnych dowodów prawdziwości swoich twierdzeń. W każdym razie należy przyjąć, że „ci ludzie“, którzy w poszczególnych krajach zajmuja się kwestją przedstawicielstw agencji Reutera będą bezwarunkowo w stanie „dostarczyć pełne dowody prawdziwości swoich twierdzeń“.

Wykrętne frazesy, które przekreślają tradycje agencji Reutera tylko o tyle, że w obecnej aferze tokijskiej są zbyt naiwnie i niezręcznie sklecone, stanowią w każdym razie mocno nieudałą próbę zatuszowania tej nieprzyjemnej sprawy. Całe wyjeśnienie jest podobne do mowy oskarżonego przed sądem, schwytanego na gorącym uczynku, który usiłuje wykręcić się od odpowiedzialności. Fakt ujawniony w Tokio, że agencja Reutera uprawia nietylko sztukę kłamstw, ale także rzemiosło szpiegowskie, znalazł w tem „wyjaśnieniu“ potwierdzenie, podobnie jak i uprawnia do wniosku, że agencja ta więcej zajmuje się sprawami wywiadu, niż służbą dziennikarską.

Gorzka refleksja „News Chronicle“.

(=) **Sztokholm,** 3 sierpnia. Na temat stosunków angielsko-japońskich pisze londyński „News Chronicle“, że jak należało oczekiwać, rząd japoński nie zdradza skłonności, aby nawet wziąć pod rozwagę protest brytyjski z powodu aresztowań obywateli brytyjskich.

Zamiast tego kampanja antybrytyjska toczy się dalej z niezmniejszoną siłą, a aresztowania odbywają się w dalszym ciągu. W ten sposób Japonja demonstruje „zupełną bezsensowność“ ustępstw odnośnie do komunikacji przez Burmę, udzielonych dla kupienia sobie lepszych stosunków z Japonją.

Aresztowanie dalszych szpiegów bryt. na Korei.

(=) **Sztokholm, 3 sierpnia. Według doniesienia Reutera, do Londynu nadeszła wiadomość o aresztowaniu dwóch dalszych obywateli brytyjskich na Korei, pozostających pod zarzutem szpiegowstwa.**

Rewanż Secret Service.

Tokio, 3 sierpnia. **Agencja Domei i wydania nadzwyczajne dzienników doniosły w sobotę rano z Londynu, że londyńscy przedstawiciele znanej japońskiej firmy Mitsubiszi i Mitsui zostali zaaresztowani przez rząd brytyjski.**

W wypadku aresztowania obydwóch kupców chodzi widocznie o angielski rewanż za aresztowanie przez władze japońskie szpiegów, stojących na usługach Secret Service.

Skandal szpiegowski w Japonji wywołał w Brazylji wielką sensację.

= **Rio de Janeiro,** 4 sierpnia. **Skandal szpiegowski, wykryty przez rząd japoński, wywołał również w Brazylji wielką sensację.**

Znany dziennikarz Hollanda, którego artykuły przedrukowywane są przez dziesiątki dzienników, analizując fiasko angielskiej tajnej służby w Japonji, przypomina zupełne nieudanie się angielskiej akcji szpiegowskiej w Niemczech. Również w Ameryce południowej ośmiesza się Intelligence Service, rozpowszechniając alarmujące ulotki rozbrajająco głupie, redagowane przy pomocy żydowskich pismaków i całej zgrai pomocników z pod ciemnej gwiazdy.

Sądząc z treści ulotki, te pisane są w stanie kompletnego oszołomienia, wywołanego whisky. „Miałem sam — kończy dziennikarz brazylijski — taką ulotkę w rękach i stwierdziłem, że jest ona arcydziełem ubóstwa duchowego i godna jest stanąć w jednym rzędzie z historyjkami o strzelcach spadochronowych, przebranych za zakonnice. Intelligence Service miała swój okres świetności, dziś jednak powoli i melancholijnie podupada“. (p)

Trudności angielskiego przemysłu zbrojeniowego.

Berno, 3 sierpnia. **Z wiadomości, nadchodzących z Londynu wynika, że rząd postanowił obniżyć czas pracy w zakładach przemysłu zbrojeniowego na 56 godzin tygodniowo, oraz zdecydował się przywrócić jeden dzień wolny.**

Z komentarzy na temat powyższego zarządzenia można wywnioskować, że wydajność pracy robotników zmniejszyła się bardzo poważnie w ostatnich czasach oraz że niezadowolenie pracujących przybrało tak ostre formy, iż musiano zdecydować się na pewne zmiany w czasie pracy.

Celem uspokojenia opinji publicznej wyjaśnia się, że obniżenie czasu pracy do 56 godzin tygodniowo nie wpłynie na zmniejszenie produkcji w stosunku do dotychczas obowiązującego czasu pracy, wynoszącego 60—65 godzin tygodniowo. Można sobie zatem zadać tylko pytanie, dlaczego wprowadzono początkowo podwyższenie czasu pracy.

Deklaracja Matsuoki na temat polityki zagranicznej Japonji.

Anglja otrzymała ostrą odprawę.

= **Tokio,** 3 sierpnia. **Minister spraw zagranicznych Matsuoka złożył oświadczenie na temat celów japońskiej polityki zagranicznej.**

Podkreślił on, że Japonja czyni wzmożone wysiłki w celu zaprowadzenia nowego porządku rzeczy na obszarze wielko-azjatyckim, przyczem grupa państw Japonji, Mandżukuo i Chin ma tworzyć jeden człon. Stosownie od idei japońskich musi być zapewniony długotrwały pokój światowy. — Przy współudziale więc tych zaprzyjaźnionych mocarstw, z któremi Japonja zamierza współpracować, cel ten zostanie osiągnięty.

W rozmowie z przedstawicielami prasy uzupełnił Matsuoka swoje wywody w tym kierunku, że **rząd księcia Konoye zasadniczo ma za zadanie pozyskanie przyjaźni mocarstw, dla osiągnięcia nowych celów polityki zagranicznej.** — Należy przytem zwrócić uwagę, że tylko niektóre kraje mogą uchodzić za usposobione przychylnie, wiele jednak ustosunkowuje się negatywnie. „Obecnie jednak rząd nie będzie uważał za stosowne czynić daremnych wysiłków dla pozyskania przyjaźni tych państw“ — dosłownie oświadczył minister, „których dotychczas nie można było do takich zaliczyć“.

Trzy fundamenty polityki japońskiej.

Pozytywna rewizja polityki zagran.

(=) **Tokio,** 3 sierpnia. **Rząd japoński opublikował w ostatniej chwili deklaracje na temat „nowych fundamentów polityki państwowej“ datowaną dnia 1 sierpnia.**

Trzy rozdziały tej deklaracji dotyczą: 1) ogólnych zasad polityki, 2) sprawy obrony kraju i polityki zagranicznej, 3) reorganizacji struktury wewnętrznej państwa. W dziedzinie polityki zagranicznej deklaracja stwierdza, że **celem rozbudowy nowego porządku na Dalekim Wschodzie należy w pierwszym rzędzie dążyć do zupełnego zlikwidowania konfliktu chińskiego.**

Równocześnie deklaracja stwierdza, że Japonja z całem zdecydowaniem będzie spełniała swą misję, współpracując z zaprzyjaźnionemi mocarstwami, które są gotowe do wspólnego działania z Japonją.

W związku z tą deklaracją udzielił wyjaśnień premjer książę Konoye: **Pierwszem życzeniem rządu jest przywrócenie jedności pomiędzy gabinetem a armją.** — Na ostatniej konferncji osiągnięto zupełną zgodność poglądów. Rząd wzmocni obronę kraju i przeprowadzi niezależnie od jakichkolwiek wpływów pozytywną rewizję polityki zagranicznej. W dziedzinie polityki wewnętrznej rząd zamierza rozbudować silną polityczną organizację.

Gen. de Gaulle skazany na śmierć.

Vichy, 3 sierpnia. **Francuski generał de Gaulle, pod którego przewodnictwem został założony w Londynie francuski komitet narodowy, został w piątek skazany zaocznie na śmierć i wojskową degradację przez sąd wojskowy 13 okręgu wojskowego w Clermont-Ferrand.**

Sąd wojskowy obradował pod przewodnictwem gen. Frere. W motywacji wyroku zaznaczono, że wydano wyrok śmierci z powodu dezercji w czasie wojny.

Rozszerzenie gabinetu londyńskiego.

(=) **Nowy Jork,** 4 sierpnia. Pisma amerykańskie ogłaszają urzędowy komunikat Reutera z Londynu, według którego Churchill wezwał ministra produkcji samolotów lorda Beaverbrooka do do wstąpienia w skład gabinetu wojennego.

Lord Beaverbrook ma pozostać przytem przez jakiś czas na swem dotychczasowem stanowisku. Natomiast z innego źródła słychać, że miał on otrzymać za zadanie nadzór nad ministerstwem informacyj, przyczem dotychczasowy minister Duff Cooper nie zostanie usunięty ze swego stanowiska. (p)

Antyżydowskie ulotki w Londynie.

Madryt, 3 sierpnia. **Jak donosi dziennik „Daily Mirror“ we czwartek rozrzucono w południowych dzielnicach Londynu liczne ulotki antyżydowskie.**

W treści ulotki podkreśla się, że kontynuowanie wojny, zawinionej przez żydowskich podżegaczy wojennych, stanowi poważne zagrożenie brytyjskiego imperjum światowego. W ulotce wzywa się więc ludność, aby uwolniła się od kierownictwa żydów, gdyż żydzi są jedynym wrogiem świata.

Silne moralne skutki niemieckich ataków bombowych w Anglji.

= **Sztokholm,** 3 sierpnia. **Wiadomości, nadchodzące z Anglji stwierdzają, że moralne skutki niemieckich ataków bombowych są tam bardzo silne.** W szczególności fabryki amunicji na północy kraju odczuły dotkliwie skutki alarmów lotniczych, ponieważ wielu robotników nie mogło przybyć z tego powodu do pracy.

Również wypadki zatapiania okrętów w ostatnim czasie wywarły na ludności olbrzymie wrażenie i wywołały wśród niej zaniepokojenie.

Skandal łapówkowy w Anglji.

Genewa, 3 sierpnia. **Niedawno temu wyszedł w Londynie na jaw wielki skandal finansowy na tle olbrzymich zarobków spekulantów wojennych.**

Sprawa była tak poważna, że interwenjował w niej minister finansów, sir Kingsley Wood. Londyński „Evening Standard“ dowiaduje się, że chodziło tutaj o **aferę łapówkową przy zamówieniach na łóżka dla ewakuowanych.**

Byle tylko nie jechać do Anglji...

Strajk głodowy marynarzy greckich.

Nowy Jork, 3 sierpnia. Jak donoszą z Norfolku w stanie Wirginia, 13 członków załogi greckiego transportowca „Panama“ wzbraniało się w piątek do wyjazdu do Anglji. Parowiec miał przewieźć pewne towary do Anglji.

Położyli się oni na wybrzeżu i oświadczyli, że pozostaną tam tak długo i tak długo będą przeprowadzali strajk głodowy, aż umożliwi się im bezpieczny powrót do Grecji.

Rozszerzenie niem.-jugosłowiańskiego obrotu towarowego.

(§§) **Berlin,** 3 sierpnia. **Prowadzone w ostatnich dniach w Berlinie rozmowy między przewodniczącymi niemieckiej i jugosłowiańskiej komisyj rządowych w sprawie szeregu zagadnień, dotyczących niemiecko-jugosłowiańskiego obrotu towarowego doprowadziły do podpisania w dniu 31 lipca obustronnej umowy.**

Dzięki temu porozumieniu i w obliczu obecnej sytuacji podjęte będą dalsze kroki celem rozszerzenia obrotu towarowego między obydwoma krajami. M. in. uległa uregulowaniu sprawa obrotów handlowych między Jugosławją a okupowaną przez Niemcy Holandją.

Dozbrojenie Argentyny.

Buenos Aires, 3 sierpnia. Po długiej debacie i szczegółowych referatach ministrów wojny, marynarki i finansów **przyjęła Izba Deputowanych projekt rządu w sprawie pożyczki 640 miljonów pesos,** potrzebnych na **dozbrojenie armji argentyńskiej.** Poza temi kredytami ma być wkrótce omówione zagadnienie **dalszego kredytu w kwocie miljarda pesos,** potrzebnego do założenia **ochrony pobrzeża,** jak również **budowy fabryk samolotów** i fabryk broni.

Straty angielskiej marynarki handlowej wzrastają z każdym dniem.

Zwycięski rejs łodzi podwodnej. — Bombardowanie okrętów na morzu.

Berlin 4 sierpnia. **Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje:**

Jedna z niemieckich łodzi podwodnych, nozostająca pod komendą kapitana-porucznika Kretschmera zatopiła podczas jednej wyprawy dalekomorskiej siadem uzbrojonych nieprzyjacielskich okrętów, łącznej pojemności 56.118 ton, przyczem zatopiła trzy, płynące w konwojach, okręty-cysterny. Tem samem łódź ta zatopiła łącznie 117.367 ton nieprzyjacielskiego tonażu okrętowego i brytyjski kontrtorpedowiec „Daring“.

W dniu 2 sierpnia obrzucono bombami na wybrzeżu wschodniem Anglji pod Harvich i u ujścia Tamizy, jak również w pobliżu wysp Hebrydzkich liczne uzbrojone nieprzyjacielskie okręty handlowe. Trzy z zaatakowanych okrętów, łącznej pojemności 18.000 ton zostały zatopione. W nocy na 3 sierpnia dokonano poszczególnych nalotów na składy materjałów pędnych i stanowiska artylerji przeciwlotniczej w Anglji. W składzie materjałów pędnych Thameshaven stwierdzono przytem wielkie pożary.

Kilka nalatujących na Holandję i północną Francję samolotów nieprzyjacielskich natrafiło wszędzie na skuteczną obronę lotniczą i artyleryjską, tak, że zrzuciły bomby bezcelowo w szczere pole. Podczas walki powietrznej nad Issel i nad terenem morskim pod Iymuiden udało się zestrzelić dwa samoloty typu Blenheim-Bristol, a pod Hawrem trzeci samolot tego typu przez artylerję przeciwlotniczą. (p)

Zbombardowanie urządzeń kolejowych w Port Sudan.

Rzym, 4 sierpnia. **Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco:**

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: Z dokładnych stwierdzeń wynika, że wywołany przed niedawnym czasem przez włoskie samoloty pożar w Haifie trwał jeszcze po upływie trzech dni.

W Sudanie włoska flota lotnicza bombardowała urządzenia kolejowe w Port Sudan, przyczem jeden ze składów stanął w płomieniach. Bombardowano również lotnisko w Gebeit, gdzie wyrządzono wielkie szkody i zniszczono ok. 10 samolotów na ziemi. W Kenji obrzucono bombami i ostrzelano karabinami maszynowemi punkty zborne wojsk i parki samochodowe w pobliżu Buny.

W Afryce północnej nieprzyjacielskie samoloty dokonały nalotu na Bardię, nie wyrządzając strat w materjale. Jest kilku rannych wśród wojska.

Podczas nieprzyjacielskiego nalotu na lotnisko w Cagliari, gdzie wyrządzono tylko nieznaczne szkody w materjale oraz zabito jedną osobę, a trzy raniono, zestrzelono dwa nieprzyjacielskie samoloty. Załoga jednego z samolotów została wzięta do niewoli. (p)

Najstarszy teatr w Sofji zniszczony przez pożar.

Sofja, 3 sierpnia. **Olbrzymi pożar zniszczył we czwartek rano najstarszy teatr w Sofji, t. zw. teatr „Renaissance“. Mimo wielkich wysiłków straży pożarnej, zdołała ona jedynie zapobiec rozszerzeniu się ognia na sąsiednią gęsto zaludnioną dzielnicę w pobliżu kościoła Sveta Nedelja.**

Sam teatr, który w większej części zbudowany był z drzewa, spłonął doszczętnie.

Dramatyczne sceny rozgrywały się, gdy ratowano z trzeciego piętra teatru trzy osoby w nieprzytomnym stanie, które tam nocowały.

Na temat powodu pożaru nie wydano jeszcze szczegółowego komunikatu, przyjmuje się jednak ogólnie, że trzej bezdomni, którzy nocowali pośród dekoracyj teatralnych, lekkomyślnie zaprószyli ogień, rzucając zapałki na dekoracje. Trzy uratowane osoby opowiadały mianowicie, że poza niemi nocowali jeszcze w dolnej ubikacji teatru jeszcze trzej bezdomni. Szkoda wyrządzona przez pożar dochodzi do pół miljona lewów.

Francuski trybunał stanu zbierze się dnia 8-go sierpnia.

(=) **Genewa,** 3 sierpnia. Radjo francuskie komunikuje, że rząd francuski wyznaczył na 8 sierpnia 1940 r. datę zebrania się najwyższego francuskiego trybunału stanu, celem zbadania spraw osób, oskarżonych o spowodowanie wybuchu wojny, w myśl ustawy z 30 lipca 1940 r. Trybunał stanu będzie obradował w Lyonie.

Gigurtu i Manoilescu złożyli sprawozdanie ze swej podróży

(=) **Bukareszt,** 3 sierpnia. **Premjer Gigurtu i minister spraw zagranicznych Manoilescu złożyli radzie koronnej sprawozdanie ze swej podróży do Salcburga i Rzymu.**

Podkreślili oni przytem pozytywne rezultaty odbytych konferencyj i wyrazili zadowolenie z powodu atmosfery, w jakiej toczyły się ich rozmowy.

Minister gospodarstwa narodowego zarządził kontrolne stemplowanie akcyj rumuńskich towarzystw naftowych, mających swą siedzibę zagranicą. Stemplowanie ma się odbywać za pośrednictwem przedstawicieli dyplomatycznych.

Wizyta dziennikarzy hiszpańskich w Niemczech.

(§§) **Madryt,** 3 sierpnia. **Dziennikarze hiszpańscy na zaproszenie ze strony niemieckiej wyjechali z San Sebastjan przez Francję do Niemiec w towarzystwie attache prasowego ambasady niemieckiej w Madrycie Lazara.**

Wśród gości hiszpańskich znajdują się naczelni redaktorzy: Wiktor de la Serna („Informaciones“), Cascariego („Alcazar“), Chavarri („Arriba“), Galonzega („Vanguardia“), Ortiz („Fe“), Fhecerra („Gazetta del Norte“), Foyaca („Pueblo“) i Mostaza („Czasopismo Fotograficzne“).

Nowy słowacki szef propagandy.

Bratysława, 3 sierpnia. Premjer słowacki dr Tuka mianował we czwartek wieczorem szefem propagandy rządu słowackiego znanego pisarza słowackiego i bojownika o autonomję słowacką Karola Murgasa.

Stanowisko szefa propagandy było opróżnione skutkiem mianowania dawnego szefa propagandy Sano Macha słowackim ministrem spraw wewnętrznych.

Zamknięcie żydowskich restauracyj w Słowacji.

Bratysława, 3 sierpnia. We czwartek minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie z natychmiastową ważnością, nakazując zamknięcie wszystkich żydowskich restauracyj w Słowacji.

Stan wyjątkowy w Camden w Stanach Zjednoczonych.

(§) **Nowy Jork.** 3 sierpnia. W związku z katastrofalną eksplozją w fabryce farb w Camden w stanie New Jersey, o której wczoraj doniesiono, informują dodatkowo, że wymieniona fabryka miała wielkie zamówienia wojskowe.

Celem zapobieżenia rabunkom w zniszczonem mieście, burmistrz zawiesił nad Camden stan wyjątkowy i zarządził mobilizację milicji.

Krótki feljeton.

Z igłą na grzybki.

Groteska myśliwska.

Trafiają się czasem takie dziwne stworzenia — uzbrojone w wujciowy karabin na dziki, albo wujciową dubeltówkę. Jeżeli dodamy do tego przepastne, kraciaste „pumpy“ pana Marcina, w których mała osóbka ginie niemal bez reszty i wprost bez ratunku, to obraz będzie mniej więcej zupełny.

Las był dookoła karpacki, dziki i pierwotny. Na skraju wąskiego „płaju“ przed chwilą — zda się — lśniły w słońcu ostrza zbójnickich toporów.

— Boże, jaka ja strasznie głupia! Jaka głupia! Przez taką niemądrą, naiwną fanfaronadę dostałam się tutaj... Jak tu strasznie. Jak na cmentarzu i ta okropna dubeltówka i to całe polowanie!

— Oj! Kto tu strzelił gdzie blisko. O! Jakieś krzyki, psy szczekają! Ja chyba umrę, zemdleję. Oj! Znowu strzał! To okropne, uciekać, uciekać! Ale gdzie! Boże, jacy oni podli ci mężczyźni. Ten cały inżynier i pan Marcin i wszyscy! Żeby tak zaraz na serjo brać moje opowiadania o polowaniach, w których rzekomo kiedyś brałam udzia... i... zostawić mnie samą na tym „miocie“.

W dzikim mrocznym ostępie karpackim rozległy się jakieś tajemnicze głosy. Czyżby to dzięcioł zaczął wiosenny swój śpiew, czy też mała płochliwa turkawka wiernego nawołuje małżonka?

— O Boże! Jak ta lufa trzęsie mi się w rękach i tłucze. Ratunku! Wilk — wilk! Przeleciał przez ścieżkę. Nie mogę odciągnąć tego olbrzymiego kurka. No nareszcie! Oh! Znowu wilk. Nie, to zając pewno. Cóż on sobie myśli, to bydlę jedno! Siedzi na ścieżce i łypie na mnie oczyma. Czekaj małpo długoucha! Pokażę panu Marcinowi, jaki ze mnie myśliwy... Już mam tę bestję na muszce, a to bydle nic! Myślisz że nie trafię! No to masz!

Pac! Pac! — kłapnęły kurki i chwila głębokiej ciszy zaległa ostęp prastary. Zając łypnął oczami, poskrobał się za uchem i pokicał kędyś w gąszcz niezgłębiony.

— A to klapa! Zapomniałam nabić dubeltówki... O Boże! A gdyby tak niedźwiedź wyszedł na mnie!! Na małą, śmieszną Bronię! Ciekawam, jak wyglądam w tej chwili, ale nie mam odwagi wyciągnąć lusterka. A nuż tymczasem coś na mnie wyskoczy! O Znowu strzał, drugi trzeci! Tam znowu dzieje się coś strasznego! Znowu strzały! Prędko, prędko, gdzie naboje! O ten czerwony, to chyba na dzika! No już nabiłam. Chwała Bogu! Znowu strzały. Coś idzie przez gąszcz! Ratunku! Możeby tak wyleźć na drzewo! Nie, nie dam rady! Ratunku! Coś się zbliża! Swięty Ambroży ratuj harcerkę i niewinną dziewczynkę! Boże, coś idzie! Ja już nie wytrzymam, strzelę, niech się dzieje co chce! Strzelam! Oooo!

Huk strzału, błysk ognia, dym!

I przeraźliwy krzyk postrzelonego „turysty, który zapłacił się tutaj, szukając ustronia w gąszczach starego lasu.

* * *

Pan Marcin długo czekał na zwrot angielskich kraciastych pump. Niemniej jako prawdziwy dżentelmen w rozmowie z panną Bronią nigdy nie poruszył tematu polowania.

Bolesław Kozub,
(Grabówki, Kraków).

Der Oberpräsident
Urząd Badania Cen.

Kattowitz, den 30. Juli 1940.

Obwieszczenie Nr. 4/40.

dotyczy: cen maksymalnych na warzywa i owoce.

Na mocy udzielonego mi przez Pana Oberprasidenta — Urząd Stanowienia Cen — upoważnienia, ustanawiam dla Okręgu Regencyjnego Kattowitz, w dostosowaniu do cen maksymalnych Okręgu Regencyjnego Oppeln, następujące ceny maksymalne na owoce i warzywa:

Kalafiory

Ceny za czas od 29—4. 8. 40			RM.
I ponad 180 mm śr.		za 100 szt.	[illegible]
II „ 150 mm śr.		„ 100 „	[illegible]
III „ 120 mm śr.	gat. A	„ 100 „	16,—
III „ 120 mm śr.	gat. B	„ 100 „	—,—
IV „ 90 mm śr.	gat. A	„ 100 „	10,50
IV „ 90 mm śr.	gat. B	„ 100 „	—,—
V poniżej 90 mm śr.	gat. A	„ 100 „	8,—
V „ 90 mm śr.	gat. B	„ 100 „	—,—

Fasola

fasola krzewiasta, zielona	za 50 kg	12,—
fasola krzewiasta, szparagowa	za 50 kg	15,—
Groch — gatunek A (młody)	za 50 kg	14,50
Groch — gatunek B	za 50 kg	8,—
Poziomki	za 50 kg	37,—
Soplelodowe i rzepa letnia wiązanka po 15 szt.	za 100 wiąz.	7,—

Ogórki

a) ogórki skrzynkowe	za 50 kg	12,50
b) ogórki wężowe	za 50 kg	[illegible]
c) ogórki polne	za 50 kg	[illegible]
d) ogórki do kiszenia	za 50 kg	11,—
Maliny gat. A	za 50 kg	[illegible]
Maliny leśne	za 50 kg	[illegible]
Porzeczki gat. A	za 50 kg	[illegible]
Wiśnie I (słodkie)	za 50 kg	[illegible]
Wiśnie kwaśne	za 50 kg	[illegible]

Kalarepa Gat. A

ponad 5 cm śr. wiązanki po 10 szt.		0,40
od 3—5 cm śr. wiązanki po 10 szt.		0,26
poniżej 3 cm śr. wiązanki po 10 szt.		0,15
gatunek B wiązanki po 10 szt.		0,10
buraki	za 50 kg	5,—
marchew bez naci	za 50 kg	7,—
pory	za 50 kg	22,50
pietruszka zielona wiązanki	po 100 gr.	0,07
grzybki kurki	za 50 kg	30,—
cebulka perłowa	za 50 kg	20,—
rzodkiewka — wiązanki po 15 szt.	za 100 wiąz.	5,—
borówki	za 50 kg	22,50
rabarbar czerwony	za 50 kg	6.—
rabarbar zielony	za 50 kg	5,50
kapusta czerwona	za 50 kg	14,—
sałata (polna głowiasta) a) do 200 gr	za 100 sztuk	4,—
seler (zielony)	za 100 gr	0,10
szpinak a) liściasty	za 50 kg	13,—
szpinak b) korzenny	za 50 kg	7,—
agrest	za 50 kg	17,—
grzyby prawe	za 50 kg	28,—
pomidory (inspektowe)	za 50 kg	22,—
kapusta biała	za 50 kg	6,—
kapusta biała od stacji ładunkowej	za 50 kg	5.—
kapusta włoska	za 50 kg	7,—
cebula zielona, wiązanki po 500 gr	za 100 wiąz.	10,—

I. Ceny maksymalnej przekroczyć nie wolno, wolno ją natomiast obniżyć.

II. Towar wyborowy należy na stoiskach targowych oznaczyć Ia. Jako gatunek A. uważa się towar wysortowany i pierwszej jakości. O ile dla gatunku B. nie została podana cena maksymalna, wtedy towar musi być tańszy o najmniej 20%. Za prawdziwość w ustaleniu gatunku i jakości towarów jest odpowiedzialna każda kategorja handlu. Za uchybienia w powyższym grozi kara.

III. Ceny maksymalne rozumieją się, loco okręgowe miejsca dostawy, w niezamkniętych terenach wytwórczych, loco stacja wytwórcy. O ile towar jest dostarczany z innych, niż górnośląskich terenów dostawy, dozwolone jest następujące ukształtowanie cen dla handlu hurtownego, detalicznego i ruchomego (obwoźnego):
ustalona cena oraz fracht, względnie przewoźne (jednakowoż nie ponad urzędowe stawki kolejowe) i każdorazowa rozpiętość handlowa.

IV. Cenę ustaloną (faktyczną) handlu detalicznego, wzgl. przewoźnego oblicza się z ceny kupna towaru i z przewoźnego, loco miejsce dostawy do właściwej wysokości (jednakowoż nie ponad kolejowe stawki spedycyjne).

Rozpiętość dochodu brutto, handlu pojedynczego, wzgl. handlu obwoźnego nie może w odniesieniu do cen ustalonych przekroczyć następujących stawek maksymalnych: dla owoców wszelkiego rodzaju 30% — dla warzyw 40%.

V. Jeżeli handlarz hurtowny, detaliczny lub obwoźny zakupywał po niższych cenach niż poprzednio wymienionych cenach maksymalnych, wtedy nie może brać za podstawę obrachunku rozpiętości zarobku cen wytwórczych, tylko te ceny, które faktycznie wytwórcy zapłacił.

Uchybienia w powyższym karane będą karami porządkowemi.

VI. Hurtownicy są obowiązani przy dostawie towaru handlarzom detalicznym i obwoźnym w każdym wypadku dostarczyć rachunku, w którym podano adres hurtownika, adres handlarza detalicznego, wzgl. obwoźnego, dzień sprzedaży, rodzaj i ilość sprzedanego towaru, jak również cenę za jednostkę sprzedaźną towaru (kg). Temi podkładkami należy się przy transporcie oraz przy sprzedaży towaru wykazać urzędnikowi nadzorczemu, dlatego więc należy je mieć przy sobie. Uchybienia w powyższym będą surowo karane.

VII. Przy bezpośredniej sprzedaży kupcowi detalicznemu, może wytwórca doliczyć 10% — a przy bezpośredniej sprzedaży konsumentowi do 30% (owoce), wzgl. do 40% (warzywa) do cen maksymalnych wytwórczych.

VIII. Wszystkie przy handlu owocami lub warzywami zainteresowane koła, zwłaszcza wszyscy hurtownicy, kupcy detaliczni i handlarze obwoźni jak również wytwórca, są obowiązani dowiadywać się o każdorazowych ustalonych cenach maksymalnych. O tych dowiedzieć się można w okręgowych związkach rolniczych jak również w miejscowych urzędach urzędach ustalających ceny. W halach targowych te ceny wytwórcze maksymalne, ogłaszane na czarnej tablicy, wzgl. podane do wiadomości publicznej w cenniku. Obwieszczenia mogą być bezpośrednio abonowano w Drukarni Ludowej w Kattowitz, Emmastrasse 47, po cenie 2 Rpf. za sztukę.

Z polecenia podpisano: **Dr. Rathje.**

Powyższe rozporządzenie dotyczące cen maksymalnych za owoce i warzywa podaję niniejszem do wiadomości.

Der Oberbürgermeister
279 gez. **Schönwalder**
M. d. R.

Sosnowitz, den 30 Juli 1940.

Opieka nad zdrowotnością publiczną na nowych torach.

Okropne stosunki sanitarne. — Stan zdrowotności publicznej dawniej i dziś.

Wszyscy pamiętamy jeszcze dokładnie jak w ub. roku prasę wszystkich odcieni obiegła wiadomość, że **w Zagłębiu Dąbrowskiem masowo występują wypadki zachorowań na dur brzuszny i tyfus plamisty, że grozi wybuch poważnej i ciężkiej epidemji.**

Zapisano wtedy na ten temat całe szpalty, dawano tysiące rad i wskazówek, odcięto całe gminy od komunikacji, zamknięto żydowskie łaźnie rytualne i szkoły, strzyżono tysiące żydów, radzono i pisano, a **wynik wszystkich tych przedsięwzięć był minimalny. Walka z groźbą epidemji niemal bezskuteczna.**

Niejeden zapewne wtedy zastanowił się nad tem, jak to było możliwe, aby w wieku wspaniałych osiągnięć w dziedzinie medycyny, w czasach, gdy we wszystkich krajach kulturalnych troska o zdrowotność publiczną znalazła się na pierwszym planie, dojść mogło, pomimo zastosowania wszystkich środków ochronnych, do epidemji o tak poważnych rozmiarach.

Przyczyny tego smutnego stanu leżały w strukturze całego organizmu państwowego, który całkowicie zaniedbał tak niezmiernie ważną dziedzinę zdrowia publicznego. W bezmyślny nieraz sposób trwoniono grosz publiczny na rozjazdy, konferencje, diety, na pensyjki dla niezmierzonej rzeszy działaczy i zasłużonych.

A lud, prosty robotnik, lub drobny kupiec i rzemieślnik w wypadku nagłej choroby nie miał się do kogo udać, nie miał się za co leczyć, nie mówiąc już o olbrzymich rzeszach bezrobotnych, dla których choroba w niezliczonych wypadkach kończyła się śmiercią.

Aby zrozumieć i ocenić istotne położenie najszerszych warstw, należało tylko raz udać się na wschodnie rubieże, zobaczyć w jakich warunkach chłopstwo tam żyło, jakie było ich położenie materjalne, a miało się dość wszystkich rojeń o mocarstwowości i potędze!

A czy w Zagłębiu Dąbrowskiem było o wiele lepiej? W kraju wybitnie uprzemysłowionym, gdzie na maleńkim obszarze żyło w wielkich skupieniach i osadach, w okropnych nieraz warunkach mieszkaniowych przeszło pół miljona ludzi,

kwoty przeznaczone na zdrowotność publiczną były śmiesznie niskie.

Nie było ani jednego zakładu leczniczego, któryby odpowiadał nowoczesnym wymogom, warunki higjeny i czystości były więcej niż prymitywne, wyniki osiągnięte przez 20 lat "działalności" znikome.

Refleksje takie nasuwały się mimowoli, kiedy po przeszło 10-miesięcznej już działalności władz niemieckich, zwiedziło się kilka zakładów i urządzeń, służących zdrowotności publicznej na terenie miasta Sosnowitz, kiedy słyszało się relacje kierowników o stanie, w jakim znajdowały się wszystkie gmachy w chwili przejęcia, o walkach i zmaganiach o zachowanie podstawowych zasad higjeny i czystości, o wykorzenianiu wśród żydów wrodzonego wstrętu do czystości i porządku.

Oprócz prac nad uporządkowaniem i odnowieniem urządzeń sanitarnych i rozpoczęcia akcji ochronnej przeciwko chorobom zakaźnym, oraz wykonywania rozległej praktyki, do **najtrudniejszych zadań lekarzy niemieckich należało wychowanie pewnych odłamów społeczeństwa do przestrzegania najelementarniejszych zasad higjeny i zdrowia.**

Wszyscy znamy warunki mieszkaniowe w Zagłębiu Dąbrowskiem, okropne zaułki, brudne, ponure i ciasne ulice ghett żydowskich, będących w ścisłem znaczeniu tego słowa siedliskami przeróżnych chorób zakaźnych.

Stąd też roznosiły się epidemje po całem Zagłębiu.

Dlatego też walka o czystość, rozpoczęta przez lekarzy, wydawała się poprostu niedorzecznością, zgóry skazaną na niepowodzenie. A jednak bieżący rok jest pierwszym rokiem, w którym ilość zachorowań na choroby zakaźne tak wydatnie się zmniejszyła, że śmiało powiedzieć można, iż pomimo wojny i dotkliwego braku odpowiedzialnych lekarzy, podstawowej i celowej akcji zapobiegawczej, zaniechanej niestety przez byłe władze, epidemja nie nawiedziła Zagłębia.

Podczas gdy jeszcze w roku 1939 ilość zachorowań na dezydenterję i tyfus przekraczała miesięcznie liczbę 50, **w lipcu roku bieżącego zanotowano zaledwie 2 wypadki dezenterji i 5 wypadków tyfusu**, przyczem narazie chorzy są jedynie na obserwacji. O ile jeszcze dziś zdarza się wypadek zachorowania na dur brzuszny, to zawsze stwierdzić można, że **choroba przyniesiona zostaje przez żydów z Generalnego Gubernatorstwa.**

Pracę na tym olbrzymim terenie podzieliło między sobą

tylko trzech lekarzy urzędowych,

pracujących w warunkach całkiem odmiennych od rodzimych, do których musieli dopiero przywyknąć. Oczywiście i oni nie mogą dokonać cudu. Wyrugowanie dwudziestoletnich nieporządków i zaniedbań jest zadaniem obliczonem na kilka lat. Praca ich utrudniona została przez conajmniej mocno dziwne stanowisko pozostałych lekarzy miejscowych, którzy niechętnie współpracują w opiece nad utrzymaniem zdrowotności warstw najbiedniejszych, uzależniając często ich pomoc od wysokich honorarjów.

Jaskrawe światło na panujące przedtem stosunki rzucają fakty opowiedziane przez lekarza miejskiego w Sosnowitz. Tak np. lekarze w karygodnym i wysoce dla zdrowia publicznego niebezpiecznym uporze **nie podporządkowali się obowiązkowi ujawnienia pacjentów chorych wenerycznie, tłumacząc się przestrzeganiem „tajemnicy lekarskiej“.** Ile nieszczęść takie postępowanie spowodowało, łatwo można zrozumieć, o ile się zważy, że w samym Sosnowitz liczba chorych wenerycznie przekracza miesięcznie sto. Jeszcze kilka lat pracy lekarzy o takiej etyce zawodowej a szerokie rzesze, zwłaszcza warstwy najbiedniejszych wprost zadżumione byłyby tą okropną i tragiczną w skutkach chorobą. Wymagało długiej i ofiarnej pracy nowych lekarzy miejskich, aby tę ropiejącą ranę na ciele społeczeństwa wypalić.

W wyniku ich opieszałości doszło jeszcze w ostatnich czasach do wypadków, że **chorzy umierali bez pomocy lekarskiej**, ponieważ lekarz poprostu nie poczuwał się do obowiązku pospieszyć im, mimo kilkakrotnych wezwań z pomocą. Oczywiście, chorzy ci nie mieli pieniędzy na płacenie wysokich honorarjów — a trudno od zapracowanych lekarzy wymagać, aby składali więcej, niż powiedzmy 10 wyczerpujących wizyt dziennie.

A przytem w całem mieście o prawie 130 tys. mieszkańców praktykę swoją wykonuje oprócz dwóch lekarzy miejskich około 20 innych lekarzy. Liczba oczywiście zupełnie nie wystarczająca dla tak wielkiego miasta. Dodać do tego wprawdzie należy praktyki znachorów, pokątnych akuszerek, felczerów i t. p., żerujących na głupocie ludzkiej Mieli oni roległą i bardzo „wielostworzone przez żydów dla żydów, rozumiemy, że

pomoc lekarska jest korzystniejsza a przytem mniej kosztowna.

Tak więc w społeczeństwie zwolna zarysowuje się **pewien przełom w ustosunkowaniu się do zamierzeń władz sanitarnych**, usilnie pracujących nad uzdrowieniem opłakanych nieraz stosunków. Zapoznając się coraz lepiej z dobroczynnemi skutkami akcyj władz, sami przestrzegają podstawowych zasad, coraz pilniej przestrzegają przepisy, idąc władzom w trudnej ich pracy na rękę.

Najbardziej odpornym i zacofanym ośrodkiem są jednak i nadal ghetta żydowskie, stanowiące ognisko ciągłego niebezpieczeństwa grożącego wybuchem epidemji. Niechlujstwo i wstręt do czystości żydów są poprostu obrzydliwe i naprawdę nie można zrozumieć, jak coś podobnego jeszcze w XX wieku jest możliwe.

W jednej z bocznych ulic w małym, zewnętrznie brudnym budynku z czerwonej cegły mieści się rytualna łaźnia żydowska w Sosnowitz. Już w mrocznej sieni powietrze przesycone wilgocią i parą, hamuje nam oddech. Z samozaparciem wchodzimy jednak dalej.

Pierwsze wrażenie jest naprawdę okropne.

Łaźnia robi wrażenie jakiejś przedpotopowej jaskini. W wielkich brudnych kałużach na podłogach stoi woda, ze wszystkich ścian ściekają brudne strumyki, powietrze nie do oddychania, a zapachy wprost niesamowite.

Ruch w tem bezkonkurencyjnem przedsiębiorstwie więcej, niż ożywiony. Wszędzie pełno żydów, każdego wieku i gatunku. Cała ich kąpiel polega na myciu się jednym małym kubkiem wody, aby potem zejść do ich święconej wody do t. zw. „mikwy“. Woda w niej aż czarna, brudu na kilka palców.

Po tej „kąpieli“ udają się do **łaźni parowej**, która wyglądem swym przypomina raczej wędzarnię lub średniowieczną salę tortur. **W całym tym zakładzie rytualnym istniał jeden jedyny natrysk.** A przytem, jak opowiada lekarz miejscowy, teraz jest już o wiele lepiej. Natychmiast po zlustrowaniu tego zakładu

łaźnia została zamknięta.

Podobno brud z „mikwy“ usuwać musiano szuflami. Dopiero po urządzeniu kilku natrysków i doprowadzeniu całego zakładu do porządku władze dopuściły do ponownego otwarcia. Lecz żydzi pozostawieni na krótki okres czasu bez opieki natychmiast powracają do przyrodzonego im brudu i niechlujstwa.

Opuszczamy tę swoistą świątynię kultury żydowskiej, udając się do żydowskiego szpitala, ciekawi co za widoki nas tam spotkają. Już w drodze dowiadujemy się, że szpital w chwili objęcia był

w stanie niebywałego zaniedbania.

Wystarczy powiedzieć, że **sala operacyjna pełna była pajęczyn a kurz tygodniami nie był ścierany.** Jeszcze gorzej wyglądało w sali opatrunkowej i sterylizacyjnej. Wszystkie narzędzia chirurgiczne i instrumenty zaniedbane i brudne.

Nawet teraz pomimo ciągłych kontroli cały szpital nie dużo lepiej wygląda. Ponure, latami niemalowane sale, buchalterja, wyglądająca jak trzeciorzędny kramik jarmarczny, brak najprostszych przyrządów, bielizna i pościel o kolorze więcej, niż niezdecydowanym.

Ale w otoczeniu tego brudu i niechlujstwa, wymownego świadectwa kultury żydowskiej — marmurowe tablice pamiątkowe, wymieniające złotemi zgłoskami nazwiska fundatorów łóżek. Podobno pierwsze i drugie piętro, miały być w lepszym stanie. Mieliśmy jednak aż po uszy tej kultury nalewkowskiej i opuszczamy szpital, w którym przecież żydzi mogli pokazać, że są zdolni do twórczej pracy.

Patrząc na owe urządzenia sanitarne stworzone przez żydów dla żydów, rozumie się, że

żydzi byli i są roznosicielami duru plamistego.

Natychmiast po rozpoczęciu walki z chorobami zakaźnemi, w całych dzielnicach żydowskich przeprowadzono dezynfekcję mieszkań po chorych, kąpanie, strzyżenie i odwszenie otoczenia, bielizny i odzieży. Ustanowione z urzędu higjenistki żydowskie wysyłają przymusowo opornych współwyznawców do kąpieli, tak np. dotychczas zmuszono już 10.000 żydów do kąpieli, oczywiście nie w łaźni rytualnej. 5.000 żydom zaszczepiono surowicę przeciwko durowi brzusznemu. Jednocześnie przeprowadza się ciągłe kontrole brudnych mieszkań i przez zastosowanie kar zmusza się żydów do przestrzegania czystości.

Dlatego też

władze lekarskie oddzieliły zupełnie opiekę nad utrzymaniem zdrowia ludności aryjskiej od żydowskiej.

Jednocześnie odstąpiono zupełnie od dawnego systemu opieki indywidualnej, która zajęła się losem chorego tylko wtedy, gdy poważnie zaniemógł, przechodząc skolei do systemu opieki ogólnej, opieki zaradczej.

Dążenia władz sanitarnych idą w kierunku zapobiegania chorobom przez stałą opiekę lekarską i przez szeroko zakrojone akcje zapobiegawcze. Tak już np. w tym roku szczepiono 8.000 dzieci przeciwko ospie, wydając na ten cel 6.000 RM, podczas gdy dawniej przeznaczono na ten cel 800 złotych.

Tak też stało się, że spotykało się dzieci w wieku od 7—8 lat, które nie były jeszcze szczepione. Wielką troską władz sanitarnych jest również

kwestja zaopatrzenia miasta w dobrą wodę.

W lecie woda jest w stanie surowym niezdatna do picia. Projektuje się przyłączenie całej sieci do centrali w Maczkach, przez co położy się kres zachorowaniom, powstałym przez spożycie niezdrowej wody.

W pierwszych tygodniach po objęciu władzy na wszystkich lekarzy miejscowych **nałożono obowiązek do kilkugodzinnego leczenia chorych bezpłatnie w ambulatorjum miejskiem.** Tylko przez to stało się możliwe zażegnanie grożącego niebezpieczeństwa epidemji.

W międzyczasie stan zdrowia publicznego tak dalece się poprawił, że **lekarzy, za wyjątkiem dentystów, zwolniono z tego obowiązku.** Ambulatorjum miejskie w Sosnowitz, urządzenie już nieznane na terenie Rzeszy, daleko wprawdzie odbiega od ideałów, jest jednak na tyle doprowadzone do porządku, że zaspakaja skromne potrzeby, przedewszystkiem **wszędzie panuje obecnie wzorowy porządek.**

Ambulatorjum prowadzi następujące działy: ogólno zewnętrzny, chirurgiczny, przychodnię przeciw-gruźliczą, przeciwweneryczną i dentystyczną. Naogół dzięki usilnym staraniom władz obecny stan jest zadowalający.

Również i w miejskim szpitalu w Pekin obecnie

zapanował wzorowy porządek.

Miłe wrażenie dla oka sprawiają liczne klomby i zieleńce oraz wielka ilość żywych kwiatów w pokojach i korytarzach. Począwszy od kuchni, a skończywszy na strychu, cały szpital, chociaż daleko odbiega od wzorów niemieckich, **robi wyjątkowe schludne wrażenie.**

Przy miejskim szpitalu prowadzi się oprócz tego **wydział dla gruźlików**, mieszczący się w oddzielnym, bardziej nowoczesnym pawilonie. Niedogodnością szpitala miejskiego w Pekin jest **zbytnia odległość od centrum miasta**, dodatnią stroną natomiast cisza i względne powietrze, co oczywiście jest bardzo ważnem dla chorych na płuca.

W obrębie szpitala mieści się pozatem **żłobek dla dzieci**, w którym obecnie przebywa 54 dzieci. W jasnych i miłych pokojach, pod przewodnictwem sióstr, dzieci uczą i bawią się, wszystkie są bardzo zadowolone i doskonale odżywione.

Ważnem uzupełnieniem opieki zdrowotnej jest również

miejski zakład kąpielowy.

I tu na każdym kroku widać znaczną poprawę. Obok łaźni urządzono stację dezynfekcyjną i odwszeniową. Po gruntownej kąpieli dezynfekuje się odzież.

Do najpilniejszych zadań wydziału zdrowia publicznego należy również

opieka nad młodzieżą szkolną.

Obowiązkiem lekarzy miejskich jest również badanie robotników wyjeżdżających na roboty. Dotychczas zbadano już przeszło 20.000 osób.

Cicha i ofiarna praca lekarzy niewątpliwie przyczyni się do tego, że i na tym tak niezmiernie ważnym odcinku życia publicznego już wkrótce zapanuje porządek, usuwając raz na zawsze ogniska epidemji, chorób zakaźnych, stwarzając dla szerokich warstw społeczeństwa nowe warunki zdrowotne i mieszkaniowe, które pozwolą zapomnieć o dokonanych dawniej błędach.

B. H.

(h) **W CELACH SAMOBÓJCZYCH NAPIŁA SIĘ ESENCJI OCTOWEJ.** Żydówka z Będzina, Pańska, targnęła się na swoje życie, wypijając większą ilość esencji octowej. Dzięki jednak silnemu organizmowi i natychmiastowej pomocy lekarskiej udało się ją utrzymać przy życiu.

(h) **ROZPRAWA O KRADZIEŻ W POCZEKALNI LEKARZA.** Na rozprawie sądu apelacyjnego w Bielitz rozpatrywano sprawę Anny Maleckiej z Andrychau, którą swego czasu sąd grodzki w Andrychau skazał na miesiąc więzienia. Malecka ukradła w poczekalni lekarskiej w Andrychau trzy metry materjału, który następnie znaleziono w jej mieszkaniu. Przed rozpoczęciem toku sądowego zwrócono oskarżonej uwagę, że po ewentualnem uznaniu ją za winną kara może wypaść jeszcze ostrzej. Malecka przeto cofnęła swoją apelację.

ANEGDOTY.

OBURZONY.

Francuskiemu poecie Verlainowi wypłacono w redakcji honorarjum 5-ciofrankówkami. Nazajutrz poeta wpada zziajany do redakcji:

— Czy nie wstydzi się pan — woła do kasjera — dawać mi fałszywych pieniędzy?

— Niech się pan uspokoi, zamienię je panu w tej chwili — odpowiada kasjer i wręcza nową 5-ciofrankówkę.

Verlain chowa ją do kieszeni.

— A fałszywa?

— Fałszywa! — krzyczy czerwony ze złości poeta. — Dosyć miałem pracy z wpakowaniem jej w sklepiku.

*

GOETHE I BEETHOVEN.

Goethe i Beethoven udali się pewnego razu wspólnie na przechadzkę poza Karlsbad, aby móc w spokoju trochę porozmawiać. Wszędzie jednak spotykali spacerowiczów, którzy z wielkim szacunkiem usuwali im się z drogi z niskimi ukłonami. — Goethe, którego to ciągłe przeszkadzanie zniecierpliwiło, rzekł:

— To jest przykre, nie mogę się przed tymi licznymi honorami obronić.

Na to spokojnie odpowiedział Beethoven uśmiechając się:

— Proszę ekscelencji nie sobie z tego nie robić, być może, że te honory mnie się tyczą...

Naczelny redaktor Leopold Reischer. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 352-32. — Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz, Hauptstrasse 18 tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrasse. Dąbrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie Adolf-Hitlerstrasse 3.